

Tekst przekazany Redakcji do druku w miesięczniku „tak rodzinie”.

Ukazał się drukiem w numerze „tak rodzinie” Rok 2020, nr 9(159), s. VII.

Prawa wydawnicze do tekstu, w tym do publikowania i rozpowszechniania w jakimkolwiek zakresie, posiada Wydawnictwo Sióstr Loretanek w Warszawie przy ul. Żeligowskiego 16/20, 04-476 Warszawa.

**Ks. dr hab. Tomasz Jakubiak, prof. PWTW**

*Niewierząca i katolik biorą ślub w kościele*

Według magisterium Kościoła przez brak wiary (niewiarę) rozumie się lekceważenie prawdy objawionej lub dobrowolną odmowę dania przyzwolenia na nią. Dla zobrazowania zjawiska niewiary Katechizm Kościoła Katolickiego odwołuje się do kodeksowej definicji herezji, apostazji oraz schizmy (KKK, n. 2089, kan. 751 KPK 1983). Jednocześnie zwraca uwagę na to, że niewiary nie można mylić z trudnościami w wierze lub prostym powątpiewaniem o niej (KKK, n. 2088). Sytuacja prawna katolików niepraktykujących wiary i niewierzących nie jest jednakowa. Prawo Kościoła łacińskiego w odniesieniu do wspomnianych osób nieprzypadkowo posługuje się różnymi terminami, takimi jak chociażby: formalny akt odstąpienia od Kościoła, notoryczne porzucenie wiary katolickiej, uporczywe niepraktykowanie wiary.

Mimo tych różnic procedury kanoniczne poprzedzające zawarcie małżeństwa praktykującego katolika z przywołaną osobą są analogiczne do tych, które prawodawca przewiduje w przypadku zawierania tzw. małżeństw mieszanych, czyli takich, gdzie jedna strona jest katolicka, a druga jest ochrzczona, ale nie należy do Kościoła katolickiego (np. jest protestanka). Zasadniczą różnicą między obydwoma procedurami jest zgoda ustawodawcy na domniemanie istnienia dobrej wiary u strony niekatolickiej w przypadku małżeństw mieszanych (gdyż nie nastąpiło u niej sprzeniewierzenie się poprzednio zaakceptowanym przekonaniom), a w przypadku małżeństw z niewierzącymi katolikami – jej brak na domniemanie istnienia dobrej wiary u osób niewierzących (ze względu na fakt, że w ich przypadku miało miejsce odstępstwo od wiary, i to najczęściej świadome i dobrowolne) lub u uporczywie niepraktykujących. Różnice te przekładają się na treść składanych przez przyszłych małżonków rękojmi.

Zgodnie z prawem Kościoła katolickiego, aby strona katolicka praktykująca wiarę mogła zawrzeć małżeństwo ze stroną katolicką niewierzącą lub uporczywie niepraktykującą,

winna uzyskać zgodę ordynariusza miejsca. W jej otrzymaniu pośredniczy ksiądz proboszcz. By uzyskać zgodę, przyszli małżonkowie, oprócz spełnienia warunków typowych dla każdego małżeństwa zawieranego w Kościele katolickim, muszą złożyć rękojmię. Strona praktykująca zobowiązuje się w nich do wypełnienia obowiązków wynikających z wiary, a mających swoje oparcie w prawie Bożym. Są to między innymi: troska o zachowanie własnej wiary, usuwanie zagrożeń w jej praktykowaniu, czynienie wszystkiego, co jest w mocy, by potomstwo zostało ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej. Analogiczne rękojmię i oświadczenia jest zobowiązana złożyć także druga strona. Winna zobowiązać się, że nie będzie przeszkadzała współmałżonkowi w zachowaniu wiary, wypełnianiu praktyk religijnych, a także że nie będzie przeszkadzała, by wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim.

Obydwie strony, decydując się na tego typu małżeństwo, winny akceptować, że jest ono: wspólnotą całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa. Nie mogą również wykluczać pozytywnym aktem woli tego, że zawierają małżeństwo: jedno (związek jednego mężczyzny z jedną kobietą), nierozzerwalne (związek dożgonny), sakramentalne (KEP, *Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego* z 2019 r., n. 70-94).